

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 26, marzec 2020 11:41

Alicja Cisowska

Odsłony: 1166

Walka z epidemią koronawirusa trwa nieprzerwanie. Niestety brakuje niezbędnych sprzętów i środków ochrony osobistej. To także liczne wyzwania dla samorządowców. - *Zadania są wymagające i z pewnością wystawiają na próbę cały system* – mówi Mirosław Juraszek, Starosta Chodzieski.

W kraju panuje stan epidemii. Jak wygląda sytuacja w szpitalu w Chodzieży? Jest przygotowany czy może czegoś brakuje?

Mirosław Juraszek: Szpital Powiatowy w Chodzieży jest w miarę dobrze przygotowany do realizacji zadań związanych z epidemią koronawirusa. Na polecenie Wojewody szpital realizuje transporty pacjentów podejrzanych o zakażenie koronawirusem zgłaszanych przez Centrum Kryzysowe. Środki ochronne dla ratowników na razie są dostępne, jednak w perspektywie czasu będą potrzebne kombinezony ochronne, maski z filtrem FFP2 i FFP3 oraz środki dezynfekcyjne do powierzchni i do rąk.

Jakie wsparcie ze strony innych organów, w tym państwowych, otrzymał szpital?

Mirosław Juraszek: Szpital otrzymał z Ministerstwa Zdrowia 35 litrów płynu dezynfekcyjnego do rąk. Ponad to z Urzędu Wojewódzkiego dotarły do nas maski FFP3 – 155 sztuk, gogle – 8 sztuk, kombinezony ochronne – 70 sztuk. Z pomocą przyszedł też Urząd Miejski w Chodzieży przekazując 190 sztuk kombinezonów ochronnych. Maseczki z atestem zdecydował się też przekazać sklep Inter Marche, maseczki dla szpitala szyją również z własnej inicjatywy członkowie Stowarzyszenia „Bioderko” w Chodzieży.

Minister Zdrowia zapowiada dodatkowe środki pieniężne dla szpitali, zwiększenie liczby wykonywanych testów na koronawirusa, większą liczbę laboratoriów, dodatkowe dostawy sprzętu ochronnego. A jednak szpitale wystosowują dramatyczne apele o pomoc w zaistniałej sytuacji. Jak jest naprawdę?

Mirosław Juraszek: Kryzysowa sytuacja zawsze obnaża słabe punkty wszystkich przygotowań i przewidywań. Zapotrzebowanie na artykuły medyczne jest w tej chwili ogromne, a wyprodukowanie oraz dostarczenie zaopatrzenia stanowi wyzwanie. Chodzieski szpital jest zabezpieczony w perspektywie kilku najbliższych dni, a więc także liczy na pomoc z zewnątrz.

Wojewódzkie plany zarządzania kryzysowego zakładają wiele zadań dla Starostów i Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego. Czy samorządy są w stanie im sprostać?

Mirosław Juraszek: Zadania są wymagające i z pewnością wystawiają na próbę cały system. Nie mogę wypowiadać się za inne samorządy, ani też polemizować z przepisami prawa. Obok starosty, w skład powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego wchodzi przedstawiciele różnych służb, inspekcji i straży. Naszym celem jest zrobienie wszystkiego, by zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom powiatu chodzieskiego. Wiem, że osoby za to odpowiedzialne dołożą wszelkich starań, by tak właśnie było.

Co Pana zdaniem już teraz powinien zrobić Rząd czy Wojewoda, aby podmioty lecznicze prowadzone przez powiat efektywnie mogły współdziałać w obecnej - jakże trudnej - sytuacji?

Mirosław Juraszek: Powiat Chodzieski prowadzi tylko jeden podmiot leczniczy, jest nim Szpital Powiatowy im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży. Szpital jest odpowiednio przygotowany i dołoży wszelkich starań, by podołać wyzwaniu. Co powinien zrobić rząd? Z pewnością konieczna jest

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 26, marzec 2020 11:41

Alicja Cisowska

Odsłony: 1166

dystribucja sprzętu, uruchomienie intensywnej produkcji środków dezynfekcyjnych, to pomogłyby zaspokoić zwiększone potrzeby placówek zdrowia. Ważne jest też położenie nacisku na zabezpieczenie personelu. Środki ochrony dla pracowników szpitali to konieczność, ponieważ bez kadry nawet najlepiej wyposażone ośrodki nie będą mogły działać. Absolutnie potrzebne są testy przeznaczone dla pracowników medycznych, pozwalające szybko wykluczyć lub stwierdzić zakażenie wirusem. W przypadku zwykłych testów, lekarze, pielęgniarki i ratownicy, którzy czekają na wyniki, są wyłączeni z pracy, a to ogromna strata czasu.